

Sabina Giergiel

Instytut Sławistyki
Uniwersytet Opolski

<http://dx.doi.org/10.18778/8088-249-2.05>

ZMIANA MODELU KULTUROWEGO W SERBII NA PRZEŁOMIE XIX I XX W. NA PODSTAWIE OPOWIADANIA IBISZ-AGA STEVANA SREMACA

Stevan Sremac (1855–1906), którego opowiadanie sytuuje się w centrum moich zainteresowań w niniejszym tekście, jest jednym z najbardziej znanych serbskich realistów. Pisał w drugiej połowie XIX w. Jego życie i twórczość związane są z trzema miejscami, a zarazem z trzema środowiskami. Sremac urodził się bowiem w Wojwodinie, w miejscowości Senta, szkołę średnią i studia skończył w Belgradzie, tam też – od 1892 r. aż do swej śmierci – pracował jako profesor w gimnazjum. Dziesięć lat życia spędził w Niszu, tuż po opuszczeniu miasta przez Turków.

Badacze zwracają uwagę, że Sremac, w odróżnieniu od większości jego rówieśników, miał zdecydowanie konserwatywne poglądy [Deretić 2004: 849; Maksimović 2005; Radin 2002]. Uznawany jest za tradycjonalistę, a nawet antydemokratę, bardzo krytycznie nastawionego do myśli Svetozara Markovicia¹. Takie poglądy determinują jego widzenie Serbii, przeżywającej w okresie, w którym

¹ Svetozar Marković (1846–1875) – nazywany jest pierwszym serbskim socjalistą. Dojrzałość ideową zawdzięcza spotkaniu z rosyjskimi rewolucyjnymi demokratami (zwł. z Mikołajem Czernyszewskim) oraz tradycją zachodniego socjalizmu (w stylu Charlesa Fouriera). Marković krytycznie wypowiadał się na temat kształtu serbskiej rzeczywistości. Krytykował społeczno-ekonomiczne, polityczne i kulturowe jej aspekty. Jego poglądy wpłynęły na twórczość pokolenia serbskich realistów (choć wystąpienia Markovicia przypadają na szczytowy okres rozwoju serbskiego romantyzmu). Literatura jednak nie sytuowała się w centrum jego zainteresowań. Zagadnieniom literackim poświęcił dwa artykuły: *Pevanje i mišljenje* oraz *Realnost u poezji*. Nawiązując do poglądów Czernyszewskiego, propagował literaturę podejmującą najbardziej drażliwe dla współczesnego człowieka tematy. Twierdził, że ma ona być orężem w walce o postęp, a najważniejsza jest jej funkcja społeczna. Wedle Markovicia (który miał zapewne na myśli twórczość doby romantyzmu), literatura zbyt oddalała się od człowieka. Twórcy koncentrują się na wartościach estetycznych, które zbanalizowawszy się nic już dla współczesnych nie znaczą.

tworzył, procesy gwałtownej modernizacji i przewartościowań w obrębie kultury. Tego rodzaju ogląd świata znajduje odbicie również w jego prozie, w której wyraźnie zaznacza się przywiązanie pisarza do tego wszystkiego, co odchodzi i uمیlowanie świata opartego na starym, patriarchalnym systemie wartości. Utożsamiany jest on u twórcy z dziedzictwem osmańskim, ostro przeciwstawianym cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Niejako na marginesie można zadać pytanie czy aby na pewno tak uمیlowany przez Sremaca tradycyjny styl życia łączyć należy jedynie z tradycją turecką. Wydaje się, że jest to pewne uproszczenie. Serbski historyk sztuki Nenad Makuljević mając na myśli narodową kulturę XIX w. pisze o specyficznym jej modelu (*domaći kulturni model*). Ów model kulturowy charakteryzuje się koegzystowaniem w jego ramach praktyk i zwyczajów właściwych dla wyznawców islamu oraz tych, które mają swe źródło w mieszczańskich ideałach Europy, sukcesywnie w XIX w. przenikających na terytorium Serbii [Makuljević 2006: 38–39].

Opowiadanie *Ibisz-aga* doskonale obrazuje sympatie i antypatie jego autora. Ten krótki tekst – polski przekład liczy zaledwie 14 stron – rejestruje przemianę obyczajów w Serbii, będącą reflekssem europeizacji społeczeństwa wynikającym z poczucia peryferyjności. Potrzeba „dogonienia” świata zachodniego była na terenie Serbii najczęściej połączona z próbą zerwania z ciężącym dziedzictwem osmańskim – w XIX stuleciu i na przełomie wieków niejednokrotnie utożsamianym z zacofaniem. O tym, że takie wartościowanie – wbrew temu, co mogłoby się wydawać – wcale nie było powszechne, pośrednio świadczy tekst Sremaca, w którym akcenty rozkładane są nieco inaczej, ale o tym będzie mowa w dalszej części tekstu.

Tekst stojący w centrum niniejszych rozważań należy do tych utworów Sremaca, które poświęcone zostały Niszowi. Serbski prozaik mieszkał i pracował w nim jako nauczyciel historii w latach 1879–1881 i 1883–1892. To leżące na południu Serbii miasto było dla pochodzącego z Wojwodiny Sremaca miejscem fascynującym. Miastem przesiąkniętym orientálną atmosferą, w którym – w odróżnieniu od Serbii centralnej, a zwłaszcza austriackiej – zachowały się tradycyjne stosunki społeczne. Przypomnijmy, że Nisz znalazł się w Księstwie Serbskim dopiero w 1878 r.² „Dzień 11 stycznia 1978 r. [...] można by określić jako początek rewolucji kulturalnej w regionie – z tak dużym bowiem impetem, przystąpiono do modernizacji miasta. Na miejsce usuwających się Turków przybywali nowi mieszkańcy. Rodziło się więc nowe społeczeństwo, któremu przyświecać zaczął cel dostosowania się do warunków nowoczesnej Europy i dorównania północnej części kraju” [Haszczewicz-Rydel 2010: 258]. Sremac w swoim opowiadaniu odmalował Nisz w tym właśnie momencie. Co więcej, we wszystkich tekstach, których bohaterem jest to przesiąknięte turecką obyczajowością miasto, pisarz

² Powstałe w 1815 r. Księstwo Serbskie zostało w 1882 r. przemianowane na (całkowicie niezależne od władzy tureckiej) Królestwo Serbskie.

konsekwentnie idealizuje tradycyjny świat z jego wierzeniami, systemem wartości, kultem przeszłości i mentalnością. Wyraźnie mitologizowana Serbia turecka ostro przeciwstawiana jest w twórczości Sremaca Europie, symbolizowanej zwłaszcza przez Serbię austriacką. Z Wojwodiny bowiem docierać będą nowinki cywilizacyjne, to tereny północnej Serbii już w czasie powstań antytureckich były głównym eksponentem wartości europejskich [Dąbrowska-Partyka 2005].

Na terenie Serbii praktycznie cały XIX w. (począwszy od pierwszego antytureckiego powstania, które wybuchło w 1804 r.) upłynął pod znakiem stopniowego wyswobodzenia się spod władzy osmańskiej. Warto przypomnieć, że Belgrad stał się centrum serbskiej administracji w 1842 r., a pasza opuścił go dopiero w 1867 r. Kilkusettletnia obecność wyznawców islamu na Bałkanach zaowocowała – jak wiemy – wpływami kultury tureckiej we wszystkich sferach życia mieszkańców tego regionu. Proces powolnego wyzwalań się spod obcego zwierzchnictwa był równoczesny i niejako równoznaczny ze stopniową emancypacją kulturalną Serbów i tworzeniem się podstaw ich tożsamości narodowej. Mirjana Prošić-Dvornić podkreśla, że kluczowe przekształcenia modelu kulturowego, które doprowadziły do ukonstytuowania się nowoczesnego społeczeństwa serbskiego, dokonywały się od lat 30. do 80. XIX w. [Prošić-Dvornić 2009: 241]. Emancypacja, przebiegająca pod znakiem europeizacji, oznaczała marginalizację dziedzictwa osmańskiego. Nosicielami nowego modelu kulturowego początkowo byli obcokrajowcy przybywający do Serbii Obrenowiciów, a następnie *prečanie* (Serbowie zza Sawy i Dunaju, z Wojwodiny, niejednokrotnie przez swoich rodaków z Serbii tureckiej określani niepocholebnym mianem „Szwabów”). Warto dodać, że od połowy XIX w. nowe władze finansowo wspomagały utalentowane jednostki, aby umożliwić im studiowanie na zagranicznych uniwersytetach, zwłaszcza austriackich, niemieckich i rosyjskich. W ten sposób wypełniano – w warunkach nowo powstającego państwa szczególnie uciążliwy – deficyt wykształconej kadry. Młodzi wracali do ojczyzny jako lekarze, adwokaci i inżynierowie, zaczęli pełnić w kraju ważne funkcje w sferze polityki, w administracji, wojsku itd. Ponadto, za swoje zadanie i dług wobec ojczyzny uznawali wprowadzenie w niej zachodniego stylu życia [Noris 1999: 132; Dąbrowska-Partyka 2005; Prošić-Dvornić 2009: 240 i n.].

Wszechstronne przemiany stylu życia sterowane odgórnie (za pomocą dekretów i ustaw) oraz dokonujące się spontanicznie obejmowały stopniowo wszystkie wyzwalamy spod władzy tureckiej tereny. Serbowie usiłowali wejść w kulturę przestrzeni Europy, pozbywszy się wpiętych ciężaru wieloletniego panowania Turków. „U novim uslovima orijentalni kulturni elementi su dobili sasvim negativnu konotaciju kao nešto nazadno, nepoželjno i neprihvatljivo, nešto što neugodno podseća na vekovima dugu neslobodu pod turskim gospodarima” [Prošić-Dvornić 2009: 389].

Jednak wracając do twórczości serbskiego realisty, należy powiedzieć, że Niszowi poświęcił Sremac aż dwie powieści, sześć ukończonych za życia opowiadań oraz dwa, których fragmentach zostały opublikowane już po jego

śmierci³. *Ibisz-aga* jest wśród pozostałych tekstów o tej tematyce opowieścią szczególną. W centrum zainteresowania twórcy sytuuje się postać Turka, na co zresztą wskazuje już sam tytuł. Wbrew dominującemu przez stulecia i utrwalonemu przez kanon literacki obrazowi, bohater ten przedstawiony jest jako postać pozytywna. Ponadto wzajemne relacje Serbów i Turków zostały w tekście pokazane w sposób odbiegający od dziewiętnastowiecznych wzorów. Koegzystencja obu narodów – jak wynika z opowiadania Sremaca – była w Niszu pozbawiona napięć i nienawiści. Zaś sam tekst realisty koncentruje się wokół jednego wydarzenia, a mianowicie wokół wyjazdu Ibisz-agi z Niszu, poprzedzonego sprzedażą majątku. Dom Turka trafia do jego serbskiego sąsiada, i – co najważniejsze – zostaje mu sprzedany znacznie poniżej realnej wartości.

Historię o dobrym uczynku Ibisz-agi można czytać jako opowieść o zmianie paradygmatu kulturowego, która dokonuje się na oczach narratora (a również pisarza, słynącego z doskonałego daru obserwacji i zwyczaju przenoszenia zasłyszanych opowieści na karty swych utworów). Wówczas Ibisz-aga stanie się symbolem pozytywnie waloryzowanej przez serbskiego pisarza tradycji, przeciwstawionej negatywnie postrzeganej przez niego Europie. Przemiana obyczajowa, jaka dotknęła pod koniec XIX w. teren Ponišavlja przez zorientowanych prozachodnio przedstawicieli serbskiego społeczeństwa, odczuwana jako emancypacja kulturowa, przez serbskiego realistę uznana bowiem zostaje za błąd, manifestujący się przede wszystkim w bezrefleksyjnym podążaniu za nowinkami, które zastępują uświęcone tradycją dawne zwyczaje.

Opowiadanie Sremaca zostało podzielone na trzy części, każda z nich stanowi pewną całość. Pierwsza, będąca rodzajem wstępu, zawiązaniem akcji koncentruje się wokół przyczyn, które zmuszają Turka do opuszczenia Niszu. We fragmencie tym pobrzmiewa skarga, lament nad nieubłaganim losem (orientalne fatum, *kismet*), który sprawił, że Ibisz-aga, podążając za swoimi współbraćmi w wierze, musi opuścić miasto. Czyni to z żalem, ubolewając nad sytuacją, która do tego doprowadziła. „Jednakże muzułmanin niechętnie pozostaje tam, gdzie nie sądzi się wedle Koranu. Nie chce europejskiej sprawiedliwości, nie chce, żeby dzwony zagłuszały wysoki i czysty głos muezina, nie znosi europejskiej wrzawy, która narusza jego orientálną drzemkę i spokój, nie chce przenosić się na chodnik ze swego zacisznego sennego zakątka” [Sremac 1964: 95].

Po krótkim wstępie następuje część właściwa opowiadania, w którym ogromną rolę odgrywają dialogi. Rozmowy toczą się między Turkiem, a jego sąsiadem

³ Powieści: *Ivkova slava* i *Zona Zamfirova*, opowiadania: *Ibiš-aga*, *Ćir Moša Abenšam*, *Jeksik-adžija*, *Kalča u pozorištu*, *Veličantvena šetnja madam Pompadure*, *Jusuf-agini politički nazori* oraz niedokończone: *Secessio plebis* i *Očigledna nastava u turskoj školi*. Podaję za Goranem Maksimoviciem [Maksimović 2005], pomijając pytanie o genologiczną przynależność utworu *Zona Zamfirova*.

Stavrija, przez mieszkańców Niszu prześmiewczo nazywanym „Prizetkiem”. Niechlubne przezwisko kuśnierza ma związek z jego sytuacją materialną i rodzinną. Stavrija mianowicie nie zdołał kupić domu dla swojej żony i córki, mieszka więc razem z nimi w domu swego teścia. Zgodnie z przyjętymi zwyczajami, żona powinna zamieszkać w domu męża. David Norris w tym kontekście wskazuje na wytworzenie się w Serbii specyficznego typu kultury miejskiej (Turcy bowiem na podbitym terytorium Bałkanów osiedlali się przede wszystkim w miastach). Za jedną z jej cech uznaje taką budowę domów, by ich tylna część skierowana była do ulicy, a przednia ku wnętrzu podwórka. To tam (od wewnętrznej strony) toczyło się życie rodzinne. Norris wskazuje również na fakt istnienia rodzin wielopokoleniowych, które mieszkaly razem w gospodarstwie domowym, składającym się z kilku budynków. Zwyczaj nakazywał, by nowo poślubiona żona przeniosła się do domu męża, stając się tym samym częścią jego rodziny [Norris 1999: 121]. Zwyczaju tego nie należy oczywiście łączyć jedynie z tradycją turecką, jest to utrwalona i dość powszechna (nie tylko na terenie Serbii) praktyka.

Początkowa wymiana grzeczności pomiędzy sąsiadami prowadzi do wymiany opinii na temat czasów, w jakich przeszło bohaterom żyć i zabarwionego nostalgii wspomniania przeszłości. Okazuje się mianowicie, że kuśnierz Stavrija, którego sytuacja finansowa nigdy nie była dobra, aktualnie boryka się z problemami związanymi z brakiem klientów. Zmiany obyczajów objęły również modę. Jak czytamy w opowiadaniu: Serbowie przestali nosić baranie czapy, a w ich miejsce założyli kapelusze. Europejski strój jednak, według kuśnierza, nie jest dla wszystkich. Stavrija mówi: „I żeby jeszcze nosili je ci, którym to przystoi, na przykład urzędnicy i panowie, to niech tam. Ale widzisz ty te dziwy, Ibisz-ago, widzisz, co te wsiowe bestie robią? Oni też zarzucili czapy i kapelusze kupują! Na głowę kapelusz, a na nogi łapcie; popatrzysz w górę: pan uczony, popatrzysz w dół: łapserdak!” [Sremac 1964: 97]. Serba raz i przede wszystkim niewspółmierność istniejąca pomiędzy wyglądem osoby, a jego pozycją społeczną. Imperium osmańskie, będące strukturą typu feudalnego, ze zhierarchizowaną wewnętrzną strukturą i regułami określającymi role społeczne jego członków, nie dopuszczało do zacierania różnic pomiędzy ludźmi należącymi do odrębnych warstw społecznych. O ten aspekt życia dbano, stosując reguły i zakazy dotyczące również sposobu ubierania się (zdeteterminowanego przynależnością do warstwy społecznej, do etnicznej, konfesyjnej bądź też zawodowej grupy) [Prošić-Dvornić 2006: 227]. Z punktu widzenia Sremaca, Turek ma zatem rację łącząc negatywne przemiany z przejściem miasta pod zwierzchnictwo serbskie. W jego przekonaniu bowiem w okresie panowania tureckiego nawet w sferze ubioru panował porządek.

David Norris w swej książce *Balkanski mit* kilkakrotnie podkreśla, że pod koniec XIX w. kultura serbska niezwykle szybko i chaotycznie przeorientowała się z wzorców orientalnych na zachodnie. Jednak ślady dziedzictwa otomańskiego pozostały w wielu aspektach życia, stając się rodzajem przestrogi dla przybyszy z zachodu i mieszkańców regionu, a jednocześnie przypominając, że nowy model

kulturowy nie zdołał się jeszcze w społeczeństwie serbskim zadomowić i dostatecznie skonsolidować [Noris 1999: 133]. Nieco inaczej rozkłada akcenty Mirjana Prošić-Dvornić, pisząc: „proces transformacije od orijentalnog ka evropskom stilu nije se odigrao ni brzo, ni naglo, ni potpuno, već su ta dva stila koegzistirala tokom nekoliko sledećih decenija” [Prošić-Dvornić 2006: 238]. Biorąc pod uwagę przemiany ubioru, jakie obserwuje kuśnierz, można uznać, że wzorce zachodnie zostały przejęte w swych najbardziej zewnętrznych przejawach, przyjęte – dodajmy – całkowicie bezrefleksyjnie. O tym, że proces zmiany modelu kulturowego dokonywał się szybko pośrednio świadczą następujące fakty: pierwsza modystka przyjechała do Belgradu z Nowego Sadu w 1848 r., pracownia kapeluszy dla mężczyzn w Belgradzie pojawiła się również w połowie XIX w. Jednak już w latach 70. i 80. tego typu salonów w stolicy było wiele [Prošić-Dvornić 2006: 403, 405]. Na podstawie przywołanych tutaj cezur czasowych można wysnuć wniosek, że procesy przyswajania sobie europejskiej mody oraz kształtowanie się związanego z nim rzemiosła przebiegały błyskawicznie, nie marginalizując jednak zupełnie elementów tureckich. W tym kontekście warto przywołać uwagi Nenada Makuljevia: „Iako muški i ženski gradski kostim Srbije, sredinom 19. veka, vode poreklo iz balkansko-osmanske tradicije, oni se doživljavaju kao autentično narodni. [...] Fes na glavi postaje odlika muškaraca dok žene obavezno nose libade. Oni se, kroz ceo 19. vek, kombinuju sa elementima evropske nošnje” [Makuljević 2006: 43]. Choć – jak wiemy – Wojwodina znacznie wcześniej niż tereny Poniśavlja przyswoiła sobie zworce zachodnioeuropejskie, to i tam przez całe dziesięciolecie koegzystowały ze sobą elementy ubioru tureckiego i europejskiego, na co zwracają uwagę badacze, pisząc: „Odeća srpske elite u Habsburškoj monarhiji bila je šarenolika i sa puno levantskih primesa sve do poznog 18. veka, kao što je to bilo i sa drugim elementima njihovog identiteta” [Timotijević 2006: 185].

O negatywnych przekształceniach, które w mniemaniu Sremaca dotyczą społeczeństwo serbskie pod koniec XIX w. świadczą również zwyczaje związane z zamążpójściem. Stavrija Prizetko, wydając swą córkę za mąż, w posagu przekazuje sznur z dukatów. Zauważa jednak, że dziewczęta, których rodzice nie zgromadzili odpowiedniego majątku, nie mogą wyjść za mąż. Tego rodzaju zwyczaj nie tylko obciążają finansowo rodzinę, ale prowadzą również do konfliktów w małżeństwie. Świadczy o tym opowieść kuśnierza, w której Sremac, w charakterystyczny dla siebie błyskotliwy i komiczny sposób, przedstawia konsekwencje ożenku z panną z posagiem. Bohaterem opowieści Stavriji jest miejscowy urzędnik. Warto w tym miejscu dodać, że samo pojęcie „urzędnik” kojarzone jest w opowiadaniu z porządkiem europejskim, z tym, co obce. Świadczą o tym wtrącenia, za pomocą których Prizetko dystansuje się od owej funkcji. Opowiadający ponadto daje do zrozumienia, że ma na myśli europejski wariant zawodu, który istniał również za czasów tureckich. Stavrija mianowicie wyraża się w sposób następujący: „terańjejsi ludie, na ten przykład urędnicy”, czy „mąż jest ciatib-efendim, pisarzem, jak to się teraz mówi” [Sremac 1964: 101].

Komiczne kłopoty męża-urzędnika wynikają z próżności jego żony. Kobieta, a dokładnie „naczelnikowa czy prezesowa” – jak ją określa Stavrija Prizetko – która wniosła w małżeństwo posag, pragnie mieć perły. „Jest naczelnikową [...] więc wypada jej mieć diadem!” [Sremac 1964: 101]. Nie trafiają jednak do niej argumenty, że pisarz niewiele zarabia, naczelnikowa nieustannie powołuje się na swój posag. Zachcianki się mnożą, zwłaszcza, że serbskie kobiety – nie darzone przez Sremaca specjalnym szacunkiem⁴ – wzorują się na europejskim stylu ubierania się i prześcigają w zdobywaniu modnych dodatków. Kolejnym zakupem ma więc być kapelusz, jaki nosi prezesowa sądu okręgowego. „Kupiła sobie przekłęty niemiecki kapelusz; pięć dukatów i trzysta groszy [...] za garść siana i jakieś pióra z czapli czy z innych kaczek” [Sremac 1964: 101–102] – komentuje urzędnik. Zachcianki jego żony na tym się jednak nie kończą. Kobieta pragnie wyjechać latem do uzdrowiska, do wód. „Jedzie żona komendanta garnizonu, to i ja bym chciała! Zmienić powietrze, luft zmienić. Czy ona ma być lepsza i zdrowsza ode mnie?” Z uzdrowiska zaś docierają kolejne żądania finansowe: „to na suknie, to na pantofelki, to na parasolkę i mnóstwo innych niemieckich fatalaszków” [Sremac 1964: 102]. Komiczny efekt tego fragmentu opiera się na zabiegach hiperbolizacji oraz groteskowym opisie kłopotów urzędnika. Jednocześnie śmiech ma za zadanie wskazać zarówno negatywne konsekwencje podążania za nowościami, jak i próżność kobiet widzących w Europie wzór do naśladowania. A gusty Serbów na przełomie XIX i XX w. kształtowały idee i styl życia obowiązujący w Wiedniu, Paryżu i Londynie [Noris 1999: 133]. Pogoń za nowościami wpisuje się ponadto w rosnący w siłę rynek dóbr „z wyższej półki”, jaki ostatecznie ukonstytuował się w XIX w., również za sprawą rozwijających się czasopism poświęconych modzie i działaniom mającym na celu stworzenie jednolitego europejskiego rynku zbytu dóbr luksusowych i wykształcenie potrzeb wśród klasy średniej [Mitrović 2012]⁵. Pewna kokieteria, wystawianie swojej osoby na spójrzanie innych, a wręcz epatowanie symbolami luksusu są, według Sremaca, sprzeczne z zasadami życia, charakterystycznymi dla czasów tureckich.

⁴ Wpisywało się to w dość powszechny w XIX-wiecznej Serbii pogląd, jakoby kobiety cechowała bierność, potrzeba bycia zależną i pragnienie pozostawania pod ochroną mężczyzny. Ilustratywny pod tym względem jest fragment tekstu autorstwa Pavle Mantegaca, wydanego w Niszu w 1890 r., pod jakże znamienitym tytułem *Kako se udaje. Pravila za udavače*. Czytamy w nim: „Muška kultura neprekidno ide napred, a za njom neizostavno i kultura ženskinja; no, ova poslednja treba da je za nekoliko stepeni niža od naše kulture, i to ne zbog toga što bismo se bojali da ne oštetimo naše prvenstvo, nego zbog toga što je naprezanje mozga i teže i opasnije kod žene, jer su kod nje i prirodne sile ispod naših” (Makuljević 2006: 130–131).

⁵ Do końca XVIII w. podaż tekstylnego przemysłu w monarchii habsburskiej znacznie przewyższała popyt, dopiero XIX w. utrwalił pomiędzy nimi równowagę [Mitrović 2012: 387].

Przeciwieństwem żony urzędnika jest córka kuśnierza, której zachowanie i wygląd cechuje skromność. W opowiadaniu czytamy: „W tej chwili weszła córka Stavriji. [...] W czerwonym gorsecziku, w niebieskich szarawarach i w zielonej jedwabnej zarzutce. [...] Gdy weszła, skłoniła się pokornie, pocałowała Ibisz-agę w rękę, a na sofie przy nim położyła kolorowe, ręcznie robione skarpety; zwyczaj bowiem wymaga, aby zaręczona dziewczyna obdarowywała przyjaciół ojca, gdy przyjdą do ich domu” [Sremac 1964: 104–105]⁶. Zachowanie dziewczyny, jej nieśmiałość i powściągliwość można łączyć ze starym porządkiem, w którym jasno określona była hierarchia rodzinna, jak również modele zachowań oparte na patriarchalnych wzorcach, które miały jakoby być zgodne z tzw. „serbską tradycją”, bądź też uznawane po prostu za przejawy odwiecznego porządku. David Norris jasno zdefiniowane i sztywne zasady dotyczące wszelkich form towarzyskich, obowiązujących zwłaszcza wśród członków rodziny i podczas odwiedzin gości również uznaje za jeden z przejawów nasyconej wpływami wschodnimi kultury miejskiej [Norris: 1999: 121]. Skromność będąca antytezą „europejskiego rozpasania” jest jedną z cech córki Stavriji, która – jak czytamy w opowiadaniu – na gościa „spogląda potulnie i płochliwie”, a następnie cofając się „wstydliwie, patrzy w ziemię, nie ma odwagi przyjąć sznura dukatów” – prezentu od Turka [Sremac 1964: 105]. Sremac w opowiadaniu wyraża charakterystyczne dla serbskiego społeczeństwa (zwłaszcza z terenów, będących najdłużej pod dominacją turecką) przekonanie o podziale ról, w którym do kobiety należy przestrzeń prywatna, a do mężczyzny sfera życia publicznego. Nenad Makuljević zwraca uwagę na obecność tego rodzaju treści w literaturze i dyskursie pedagogicznym XIX w. „Tako je u [njihovom – S.G.] sadržaju zastupljena univerzalna predstava o pripadnosti žena kućnoj, porodičnoj sferi, podeljenim ulogama i posedovanju kvaliteta i vrlina kao što su skromnost, poslušnost, stidljivost, koje su u skladu sa poznatim ženskim veštinama gajenja i podizanja dece, kovanja, šivenja itd. U ovim tekstovima svaka emancipacija vodi ka «moralnoj propasti»” [Makuljević 2006: 100].

Trzecia część opowiadania poświęcona została ostatnim chwilom Ibisz-agi w Niszu. Zachowanie Turka świadczy dobitnie o pokojowej koegzystencji obu

⁶ Warto dodać, że tureckie władze surowo zabraniały niewiernym oraz muzułmanom z niższych warstw społecznych noszenia ubrań w kolorze zielonym i czerwonym. Zielony był uznawany za kolor Allaha, czerwony zaś zarezerwowany dla Sułtana i wyższych dostojników tureckich [Prošić-Dvornić 2009: 228]. Zielona narzutka, którą nosi córka Stavriji jest sygnałem pewnego poluzowania obyczajów, wkroczenie (do) wolności do świata Słowian, zdystansowania się i w końcu zerwania ze sztywnymi regułami, obowiązującymi za czasów tureckich. Wygląd córki Stavriji jest również dowodem na jednoczesne istnienie i przeplatanie się dwóch modeli kulturowych: dziewczyna jest bowiem ubrana „po turecku”, ale nie stosuje się już do zakazów wydawanych przez niedawne władze.

narodów, a wręcz o przyjaźni, jaka łączyła niektórych mieszkańców Niszu, bez względu na wyznawaną przez nich religię. Sremac pisze, że tuż przed swoim wyjazdem Ibisz-aga rozdał część majątku znajomym i biednym, a następnie odwiedził bliskich mu Serbów, dbając o to, by zachowali o nim dobre wspomnienia. Dobrosąsiedzkie relacje podkreślone zostają również we fragmentach dialogu Stavriji i Ibisz-agi. „Nie doznaliśmy od siebie nic złego – ani ty ode mnie za moich sułtańskich czasów, ani ja od ciebie za twoich królewskich” [Sremac 1964: 104] – tak mówi Turek do swego sąsiada. Stosunki pomiędzy przedstawicielami obu narodów przepełnia wzajemne zaufanie i przyjaźń. Dobitnie świadczą o tym słowa Stavriji, który żegnając Ibisz-agę mówi: „Jak teraz będziemy żyć bez ciebie, Ibisz-ago... [...] Od tylu lat przywykliśmy do ciebie i do twojego sąsiedztwa... a teraz nagle cię zabraknie!” [Sremac 1964: 104]. Ten sielankowy obraz wzajemnej przyjaźni zostaje skontrastowany z fragmentem, w którym miejscowy dziennikarz Jevdzio Miciović stara się przekonać Turka do zgody na opisanie wydarzeń związanych ze sprzedażą domu, aby za jego sprawą stał się „jeszcze sławniejszy w opinii publicznej”. Zniecierpliwienie, a wręcz złość Ibisz-agi wobec takiego dictum zostaje skwitowana przez serbskiego dziennikarza następującymi słowami: „Ech! [...] Z was, ludzi Wschodu, nic nie będzie. Nigdy nie staniecie się Europejczykami” [Sremac 1964: 109].

Na kilkunastu stronach Sremacowi udało się uchwycić i krytycznie oświetlić moment dramatycznej zmiany, naznaczającej serbskie społeczeństwo w XIX w. Dwa, komplementarne wobec siebie procesy, jakie wówczas zachodziły, tj. europeizacja i narodowa emancypacja Serbów, wymusiły przemiany we wszystkich sferach życia. Przemiany te jednak zostały przez serbskiego realistę uznane za zgubne dla uświęconego tradycją porządku. W wyniku takich przekonań powstaje tekst prezentujący – niezwykle rzadki w literaturze Słowian Południowych – afirmatywny stosunek do Turków. Pamiętając o stereotypowym wyobrażeniu wyznawcy islamu, obecnym w twórczości XIX-wiecznej, należy uznać, że piarstwo Sremaca jest pod tym względem wyjątkowe. Można zaryzykować uogólnienie, że pozytywny stosunek wobec islamskich sąsiadów Serbowie przejawiają jedynie wówczas, gdy ich przyzwyczajeniom i obyczajom „zagroza” inny porządek; w ich mniemaniu obcy, a zatem groźniejszy od poznanej i przyswojonej tradycji tureckiej. Tym wrogiem/obcym na przełomie XIX i XX w. stał się obyczaj zachodnioeuropejski, przeschecpiany na grunt serbski przez *prećan*. Dla wielu Serbów (zwłaszcza dla Serbów tureckich) kultura europejska, przynoszona przez rodaków zza Sawy i Dunaju była czymś zgoła obcym, sztucznym, narzuconym. Przedstawiciele serbskiego narodu (przede wszystkim mieszkańców wsi) przez kolejne dziesięciolecia cechowała wyraźna nieufność wobec „panów” ubranych po europejsku. Mirjana Prošić-Dvornić w tym kontekście przywołuje fragmenty świadectw, dokumentujących stosunek Serbów tureckich do zeuropeizowanych rodaków. „Evropski način odevanja u zaostaloj Srbiji je oko polovine XIX veka, posebno u unutrašnjosti, izazivao zazor i nepoverenje. Jedan anonimni putopisac

zabeleżio je 1845. godine da su ga u Jagodini svi nazivali «Švabom» i radoznalo ga posmatrali kroz prostor gostionice u kojoj je večerao zato što je bio obučen u evropsko odelo. «Ja uzmem i bacim moj praski šešir i dam odma kočijašu dva cvancika da ide, da mi kupi fes ili šubaru» [...] Takav odnos prema evropskom odelu se nastavio i kasnije, tokom druge polovine veka, tako da su mnogi beogradski političari, koji su inače stalno nosili evropsku odeću, cilindar ili neki drugi oblik šešira, stavljali fes na glavu kada su išli «u narod» [Prošić-Dvornić 2009: 239]. Dziedzictwo osmańskie jeszcze przez wiele lat po uzyskaniu niezależności uznawane było za tradycję swojską, dobrze znaną, znacznie bliższą i – w przekonaniu niektórych – lepszą. Pomysł Vuka Karadžicia, by kulturę narodową oprzeć na kodzie ludowym i kryterium rodziomości (właściwym dla Serbów tureckich) okazał się zabiegiem rewolucyjnym, który w istocie przyczynił się – jeśli nie do całkowitego wyeliminowania nieufności pomiędzy rodakami mieszkającymi po obu stronach Sawy i Dunaju – do częściowego zniwelowania istniejących między nimi antagonizmów i nieufności. „Podniesienie [...] języka i codziennego obyczaju «prostego serbskiego ludu» (a nie wiary, pamięci historycznej czy – tym bardziej przynależności państwowej) do roli fundamentu narodowego poczucia wspólnoty i tożsamości, zostało przez Karadžicia dokonane nader dalekowzrocznie i we właściwym doprawdy momencie” [Dąbrowska-Partyka 2005: 83]. Udało mu się bowiem wskazać płaszczyznę integracji tych dwóch, tak bardzo pod względem cywilizacyjnym różnych, części Serbii, ale to już wykracza poza ramy tematyczne niniejszego artykułu.

LITERATURA

- [Chaszczewicz-Rydel 2010] – M. Chaszczewicz-Rydel, *Pierwiastki osmańskie w architekturze miast południowej Serbii (Nisz)*, „Południowosłowiańskie Zeszyty Naukowe”, nr 7.
- [Deretić 2004] – J. Deretić, *Istorija srpske književnosti*, Prosveta, Beograd.
- [Dąbrowska-Partyka 2005] – M. Dąbrowska-Partyka, *Rola Serbów węgierskich w procesie kształtowania się nowoczesnej tożsamości serbskiej*, [w:] „Węgry i dookoła Węgier...” *Narody Europy Środkowej w walce o wolność i tożsamość w XIX i XX wieku*, red. A. Cetnarowicz, S. Pijaj, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków.
- [Maksimović 2005] – G. Maksimović, *Svijet, priča i komički stil u niškoj prozi Stevana Sremca, „Stil”*, <http://www.rastko.rs/cms/files/books/49c952fe4c837> (10.02.2016).
- [Mitrović 2012] – K. Mitrović, *Utjecaji prosvetotelskih ideja na koncepte luksuza i mode u srpskim periodičnim publikacijama 19. veka*, [w:] *Tradicija prosvetćenosti i prosvetćivanja u srpskoj periodici. Zbornik radova*, ur. T. Jovičević, Institut za književnost i umetnost, Beograd.
- [Noris 1999] – D. Noris, *Balkanski mit. Pitanja identiteta i modernosti*, prevela T. Slavnić, Geopoetika, Beograd.
- [Prošić-Dvornić 2006] – M. Prošić-Dvornić, *Odevanje u Beogradu u XIX i početkom XX veka*, Stubovi kulture, Beograd.

- [Radin 2002] – A. Radin, *Tri „geografije” Stevana Sremca*, [w:] S. Sremac, *Izabrana dela*, red. A. Radin, Izdavačka knjižarnica Zorana Stojanovića, Sremski Karlovci–Novi Sad.
- [Sremac 1964] – S. Sremac, *Ibisz-aga*, przeł. B. Ćirić, [w:] *Antologia noweli jugosłowiańskiej*, wybór i wstęp B. Ćirić, Czytelnik, Warszawa.
- [Makuljević 2006] – N. Makuljević, [w:] *Privatni život kod Srba u devetnaestom veku. Od kraja osamnaestog veka do početka Prvog svetskog rata*, ur. A. Stolić, N. Makuljević, Clio, Beograd.
- [Timotijević 2006] – M. Timotijević, *Rađanje moderne privatnosti. Privatni život Srba u Habsburškoj monarhiji od kraja 17. do početka 19. veka*, Clio, Beograd.

Sabina Giergiel

TRANSFORMATION OF THE CULTURAL PARADIGM IN SERBIA AT THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURIES ON THE EXAMPLE OF STEVAN SREMAC'S *IBISZ-AGA*

(Summary)

The article provides an analysis of Stevan Sremac's short story *Ibisz-aga*, which illustrates the change of customs that was gradually taking place in the 19th-century Serbia. This was the time of the formation of a specific cultural paradigm that joined the elements of the Osmanli tradition and the ideas of the middle-class Europe. This transformation of the cultural paradigm was characterized by the slow national emancipation, as well as the modernization. Their aim was to take over and assimilate the style of life which was dominant in Europe at that time. The 19th century marks the period of the slow formation of independent Serbian state, although due to the historical circumstances not all territories were liberated from the Turkish authority simultaneously. Because of the Turks' centuries-old presence on the Balkan Peninsula, the 19th-century modernization processes were seen there as the marginalization of the Osmanli legacy, which was considered the expression of lower culture. However, contrary to the elites' intentions, through the subsequent decades, at least for a part of the Serbian society these were the values of Western Europe that symbolized everything that was alien, antagonistic and potentially dangerous for the traditional state of affairs. Sremac's short story perfectly displays its author's sympathies and antipathies. Unlike the stereotypical approach present in the 19th-century literature, the writer perceives Turks as the guardians of these values which are indirectly opposed to the ones that Western Europe – through the Serbs from Vojvodina – offered the Serbian state.